



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

maj 2012

83

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Warszawa 8.06.1987) „Niech Maryja, Matka Kościoła, najbardziej „wrażliwy” świadek tej Chrystusowej miłości aż do końca, pomoże nam wszystkim, niech nam pomoże, drodzy bracia i siostry, wyjść z bezdroży, z manowców, ku którym nieraz zmierza nasze ziemskie bytowanie - niech nam pomoże stanąć przy Tym, który jest Drogą! Jest Drogą, Prawdą i Życiem”.

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

MARYJA U POCZĄTKU KOŚCIOŁA

PROWADZĄCY: Rok temu, 1 maja, przeżywaliśmy beatyfikację Ojca Świętego. Wraz z nim, z bł. Janem Pawłem, znów przeżywamy maj – miesiąc Maryi i miesiąc, w którym tyle dzieci po raz pierwszy przyjmuje Jezusa Eucharystycznego. U jego początku mamy uroczystość Królowej Polski, a pod koniec – święto Matki Kościoła. W to właśnie święto 1987 roku Ojciec Święty otwierał II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Powiedział wówczas, że Maryja „w sposób szczególny i wyjątkowy uczestniczy w „budowaniu” Kościoła od samych podstaw przez Eucharystię”. Chcemy dziś wsłuchać się w te słowa, które pomagają nam zbliżyć się do Jezusa i Maryi; które uczą też, jak kochać Kościół, do którego Duch Święty wciąż nas zaprasza jak do własnego domu.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Usłysz Bożej Matki głos lub O pełen skarbów task oceanie*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Dziejów Apostolskich: „Weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, /brat/ Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 13-14).

PROWADZĄCY: Maryja obecna w wieczniku Zielonych Świąt była wcześniej obecna pod krzyżem. Ojciec Święty nazywa ją „szczególnie wrażliwym świadkiem” odkupieńczej miłości Jezusa, który „do końca nas umiłował”. Ciało, które „przyjął z Dziewicy Maryi” wydał na krzyż - i wciąż je wydaje na pokarm dla nas w Eucharystii. Jeśli jako Polacy otrzymaliśmy wielki dar zaufania do Maryi, dar maryjnej pobożności, to czy nie powinniśmy również stawać się szczególnie wrażliwi na Eucharystię i na Kościół, w którego budowie Maryja uczestniczyła od początku?

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. inauguracyjnej Kongres Eucharystyczny (Warszawa 8 czerwca 1987 – *nagranie*): „Inauguracja Kongresu Eucharystycznego przypada na poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego, kiedy Kościół w Polsce obchodzi uroczystość Maryi jako Matki Kościoła. Okoliczność ta ma osobną wymowę. Rzec można, iż "polska droga" do Eucharystii prowadzi przez Maryję. Prowadzi przez wszystkie dziejowe doświadczenia Kościoła i narodu, związane w sposób szczególny z tajemnicą Wcielenia. W Eucharystii jest z nami stale obecny Chrystus, "który stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego i narodził się z Maryi Dziewicy". On też, jak gdyby przedłużając tajemnicę swego Wcielenia do końca czasów, buduje Kościół jako swoje Ciało. Eucharystia jako sakrament Ciała i Krwi Chrystusa wprowadza nas w tajemnicę Kościoła - Ciała, Ciała Chrystusa, Ciała Mistycznego. Eucharystia "buduje" Kościół od najgłębszych podstaw. [...] Można więc z kolei powiedzieć: nasze rodzime doświadczenie Eucharystii skierowuje nas równocześnie do Maryi. Pamiętamy, że Syn Boży "ludzkie ciało wziął z Rodzicy, Niepokalanej Dziewicy".

WSZYSZY: Trwają przez chwili w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Bogarodzica jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak uczy Sobór. Ona - rzec można - w sposób szczególny i wyjątkowy uczestniczy w tym "budowaniu" Kościoła od samych podstaw przez Eucharystię. Ona - Matka Słowa Wcielonego - jest osobiście obecna w tych decydujących momentach, w których te "podstawy" zostają założone w dziejach zbawienia świata. To nam też przypominają czytania dzisiejszej liturgii. Jest obecna naprzód u stóp krzyża. Znajduje się tam jako świadek - jako szczególnie przygotowany przez Ducha Świętego, szczególnie wrażliwy świadek tej miłości, którą Chrystus, Jej Syn, "do końca nas umiłował". Tej miłości, która znajduje swój sakramentalny wyraz właśnie w Eucharystii. I z kolei - jako ten szczególnie wrażliwy świadek owej odkupieńczej, zbawczej miłości - znajduje się Maryja w wieczniku w dniu Pięćdziesiątnicy. W momencie zstąpienia Pocieszyciela, Ducha Prawdy na apostołów. W momencie narodzin Kościoła - tego Kościoła, który stale żyje w Eucharystii: "Kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie". Od tego też dnia, od dnia narodzin Kościoła w wieczniku Zielonych Świąt - w tym samym wieczniku, w którym został ustanowiony sakrament Ciała i Krwi Pańskiej - od tego, powtarzam, dnia Maryja jest obecna w tajemnicy Kościoła poprzez swe szczególne macierzyństwo. Stale też "przoduje" w pielgrzymce wiary całemu Bożemu Ludowi jako Matka Odkupiciela”.

WSZYSZY: Śpiewają pieśń, np. *Maryjo, śliczna Pani* lub *W sercu Kościoła Matki będą miłością*.

PROWADZĄCY: Maryja przodująca w wierze modli się wraz z uczniami Jezusa w wieczniku, trwając w oczekiwaniu na obiecanego Pocieszyciela. Razem budują wspólnotę wiary, tworzą dom, w którym każdy może znaleźć oparcie. Rozważając tajemnicę Zesłania Ducha Świętego wejźmy do wiecznika, miejsca ustanowienia Eucharystii i nowego przykazania miłości, miejsca przebaczenia i przyjścia Zmartwychwstałego, miejsca oczekiwania i zawładnięcia przez ogień i wiatr Ducha. Niech Maryja uprosi wszystkim wierzącym szerokie otwarcie serca dla przychodzącego Boga, niech wierzący jednoczą się w Kościele, bez którego pozostalibyśmy bezdomni.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Duchu Święty, Stworzycielu* lub *Duchu Święty wołam przyjdź*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Bł. Jan Paweł II często wzywał do czuwania, by nie niszczyć siebie i innych, by nie wprowadzać podziałów. Ale co zrobić, gdy podziały już są? Ojciec Święty mówi: potrzeba wierzyć w siłę dobra, czyli mieć nadzieję – mieć nadzieję, że zło można przezwyciężyć dobrem. W 1987 roku, gdy trwał stan wojenny, powiedział: „Może w tej chwili, w tym dziejowym momencie, nadzieja jest najbardziej zagrożona. A równocześnie najbardziej nieodzowna”. Czy dzisiaj te słowa nie są boleśnie aktualne? Nie mamy stanu wojennego, ale jak często brak pojednania, nie potrafimy o nie zawalczyć, bo już straciliśmy wszelką nadzieję. Słuchając słów Ojca Świętego próbujemy zaglądnąć w swoje sumienie i pytać o swoją nadzieję. Czy wobec samych siebie, czy wobec kogoś drugiego nie utraciliśmy nadziei?

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy.

LEKTOR: Z Apelu Jasnogórskiego (Częstochowa, 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „Maryjo, Królowo Polski, bądź z nami, czuwal nad każdym człowiekiem, nad każdą kobietą i nad każdym mężczyzną, nad każdym dzieckiem już poczętym w łonie matki! Czuwal! Czuwal nad każdym sumieniem. I ucz nas czuwać! Ucz czuwać wszystkie sumienia na tej ziemi ojczystej. Niech nie poddają się słabości! Niech nie ulegają łatwiznie! Niech nie stają się winni straszliwych grzechów. Niech żyją ze świadomością wszystkich Bożych przykazań, a zwłaszcza tego, które mówi: "Nie zabijaj!" Nie zabijaj dziecka poczętego w łonie matki! I nie niszc siebie! Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. Mówię więc do każdego i do każdej: nie niszc siebie! Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie. Kiedy więc degradujesz siebie przez nałóg, to równocześnie niszczysz drugich. Szkodzisz twojej rodzinie, twoim dzieciom. Osłabiasz społeczeństwo, które liczy na twoją trzeźwość, zwłaszcza przy pracy.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy. Potem śpiewają: *O Pani, ufność nasza*.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Modlimy się co dzień: "Nie wódź nas na pokuszenie". Nie wolno kusić! Nie wolno igrać ze złem! Nie wolno "sprzedawać" człowieka za zysk doraźny i niegodziwy, zdobywany na ludzkich słabościach i wadach! Nie wolno wykorzystywać i pogłębiać ludzkiej słabości! Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialność wobec historii! "Nie wódź nas na pokuszenie". Nie wszyscy może odmawiają te słowa, ale wszystkich one obowiązują. Tu, na ziemi, tak już doświadczonej przez dzieje, nie można "eksperymentować" na życiu i zdrowiu polskich dusz i ciał”.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy. Potem śpiewają: *O Pani, ufność nasza*.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych. O trzeźwość narodu. [...] I trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego

nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej "wolności". Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczyli siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola. Maryjo, Królowo Polski, Pani Jasnogórska, bądź natchnieniem polskich sumień. Bądź naszą Matką i Wychowawczynią! Nie zrażaj się naszymi słabościami. Bądź dla nas wymagająca!

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy. Potem śpiewają: *O Pani, ufność nasza.*

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Prowadź nas, Ty, która jesteś pierwszą wśród wszystkich wierzących – prowadź Lud Boży na tej polskiej ziemi w pielgrzymce wiary i nadziei. Tak! Nadziei! Człowiek współczesny tak bardzo potrzebuje nadziei. Człowiek na tej polskiej ziemi tak bardzo potrzebuje nadziei. Co to jest nadzieja? Co ona znaczy? Znaczy: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!". Zło można zwyciężać. To jest właśnie siła nadziei. Maryjo, Królowo Polski, w godzinie Jasnogórskiego Apelu, na szlaku Kongresu Eucharystycznego w Ojczyźnie, proszę Cię dla wszystkich moich rodaków o taką "zwycięską nadzieję". Może w tej chwili, w tym dziejowym momencie, nadzieja jest najbardziej zagrożona. A równocześnie najbardziej nieodzowna. Nadzieja, która jest mocą człowieka, która go czyni mocnym również wśród cierpień i doświadczeń. Wśród przeciwieństw. Pani Jasnogórska, spraw, aby człowiek na polskiej ziemi zwyciężał mocą tej nadziei, która rodzi się z Chrystusa, z Eucharystii. Przecież On "do końca nas umiłowal"”.

WSZYSCY: Można zaśpiewać pieśń, np. *Ustysz Bożej Matki głos.*

PROWADZĄCY: Przyzywajmy z ufnością Ducha Świętego, by Jego obecność ożywiła i przemieniła nasze rodziny i wspólnoty, cały Kościół, cały świat.

Wszyscy: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi.* Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Nie wolno niszczyć siebie. Duchu Najświętszy, przyjdź do wszystkich uzależnionych i zniewolonych. Niech w ich słabości okaże się Twoja moc.
- Nie wolno innych wodzić na pokuszenie. Duchu Najświętszy, przyjdź do wszystkich odpowiedzialnych za przekazywanie prawdy. Niech środki społecznego przekazu nie prowokują do grzechu, lecz pociągają do dobra i piękna.
- Nie wolno zła zwyciężać złem. Duchu Najświętszy, przyjdź do wszystkich prześladowanych, do podzielonych przez pretensje, krzywdę, dawne winy. Niech Twój pokój da im siłę przebaczenia i nowego początku.
- Nie wolno tracić nadziei. Duchu Najświętszy, przyjdź do, zagubionych i zniechęconych. Niech Twoje światło zajaśnieje w każdym tunelu bezradności.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojciec nasz”, śpiewają pieśń, np. *Tutus Tubus, Maria* lub lub pieśń do bł. Jana Pawła II.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka.*

s. *Agnieszka Koteja, albertynka*